

miesięcznik
mieszkańców**lokalne**

Gminy Nowe Miasto nad Wartą

ROK II

ISSN 1508 - 3446

2,00 Zł

Sołtys nad sołtysami

16 lutego w Śródzie Wlkp. odbył się zjazd sołtysów powiatu średzkiego, zwołany przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów wspólnie ze Stowarzyszeniem Sołtysów woj. Wielkopolskiego. Jednym z punktów był wybór władz powiatowych stowarzyszenia.

Na prezesa Stowarzyszenia wybrano przedstawiciela naszej gminy, sołtysa sołectwa Chocicza Wincentego Pawelczyka. Będzie on reprezentantem interesów sołectw pięciu gmin wchodzących w skład powiatu średzkiego, razem 101 sołtysów.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Redakcja

Gratulacje dla dr Jambora

Kolejna czteroletnia kadencja Komitetu Nauk o Leku Polskiej Akademii Nauk na lata 1999 – 2002 okazała się niezwykle pomyslna dla Pana dra Jerzego Jambora. Prezesa Phytopharm Kłęka SA Na wniosek prof. dra Stanisława Kohlunzera z UJ w Krakowie. Przewodniczącego Komisji Leku Naturalnego i Biotechnologii Komitetu Nauk o Leku PAN do prac tego szacownego gremium zaproszony został dr Jerzy Jambor. W skład Komitetu Nauk o Leku PAN wchodzi 21 członków, wybitnych naukowców, wybieranych przez profesorów tytułarnych i doktorów habilitowanych z wydziałów farmaceutycznych akademii medycznych i instytutów związanych z tematyką nauk o leku. Gratulacje !!!

Maria Stamierowska

Nasz pierwszy bal



fot. P. Kwieciński

Kończy się karnawał – czas zabaw, dyskotek, wieczorków. W tym roku wyjątkowo długi, dał możliwość zorganizowania imprez wszystkim organizacjom i stowarzyszeniom. Amatorom zaś tańczenia pozwolił poszaleć na całego. 19 lutego odbył się pierwszy bal Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Bawiono się znakomicie.

O szczegółach piszemy na str. 5



W TYM NUMERZE:

- * **Gimnazjum w Chociczy od września** strona 2
- * **O przedszkolu w Boguszynie** strona 3
- * **Kobieta sukcesu** strona 7
- * **Projekt Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy** strony 8-9

Gimnazjum w Chociczy od września

Na XIV sesji Rady Gminy Nowe Miasto radni przyjęli uchwałę o powołaniu gimnazjum w Chociczy. Ma do niego uczęszczać młodzież z wiosek: Boguszyn, Boguszynek, Chocicza, Chromiec, Komorze, Komorze Nowe, Kruczyn, Kruczynek, Rogusko, Świętomierz, Teresa i Utrata.

Jeszcze rok temu radni chcieli odsunąć w czasie moment powołania drugiego gimnazjum. Planowano, że układ, który funkcjonuje w naszej gminie od września 1999 roku (jedno gimnazjum w Nowym Mieście z oddziałami w każdej szkole podstawowej) potrwa dwa lata. Przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Mirosław Jędrzak poinformował, że nie powołując w tym roku drugiego gimnazjum, gmina pozbawia się szansy na uzyskanie jakiegokolwiek pieniędzy z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Mirosław Jędrzak zapytał wójta o czas i sposób powołania dyrektora nowego gimnazjum. Organem odpowiedzialnym za wyłonienie dyrektora jest Zarząd Gminy i to on albo ogłosi konkurs albo powierzy obowiązki. Na razie jednak Zarząd nie chce wypowiadać się w tej kwestii.

Radni z Boguszyna wyrazili obawę o bezpieczeństwo gimnazjalistów mających chodzić do szkoły wzdłuż trasy do Śremu. Radny Komorowski pytał: *Kiedy wreszcie zostanie położony chodnik wzdłuż drogi do Chociczy? Przecież codziennie tą trasą będą chodzić dzieci, przy obecnym ruchu i braku pobocza o wypadek nietrudno.* Droga z Kłeki od Śremu jest drogą wojewódzką i to w województwie powinny znaleźć się środki na utworzenie nasypu i położe-

nie chodnika. Jednak władze gminy na każdy wniosek o przyznanie funduszy na budowę otrzymują tę samą odpowiedź – nie ma na to pieniędzy.

Radni pytali również, czy do gimnazjum będą zorganizowane dowozy. Wójt zapewnił, że w przypadku, gdy odległość wioski od szkoły będzie większa niż 4 km, to gmina ma obowiązek zapewnić dowóz i z tego obowiązku się wywiąże.

W budynku nowego gimnazjum trwają teraz prace wykończeniowe: pomalowano już sale lekcyjne, korytarze, kładzione są posadzki; kolejnym etapem będzie zakup mebli i wyposażenie pracowni. Wszystko musi być gotowe na 1 września.

Joanna Polańska

Z KSIĄG URZĘDU STANU CYWILNEGO

URODZENIA

Marcin Kaźmierczak	Nowe Miasto
Piotr Paluszkiwicz	Nowe Miasto
Mikołaj Stachowiak	Kruczynek
Sandra Poprawska	Nowe Miasto
Weronika Wyparło	Aleksandrów
Patryk Kasprzyk	Aleksandrów
Sandra Niemier	Nowe Miasto

ŚLUBY

Błażej Matuszak	Tokarów
i Magdalena Smuleczyńska	Teresa (29 stycznia)
Karol Weber	Manieczki
i Sylwia Banaszak	Kruczyn (12 lutego)
Krzysztof Marchwiak	Boguszyn
i Karolina Kędziora	Kruczyn (26 lutego)

ZGONY

Roman Rapijko l. 64	Chocicza
Franciszek Stanisławiak l. 76	Teresa
Anna Barańska l. 37	Boguszyn
Bronisława Tischer l. 80	Kruczynek
Wiktoria Kaczmarek l. 92	Szyplów
Anna Stiller l. 89	Świętomierz

Halo, halo ... telefony w gminie

29 lutego odbyło się spotkanie soltysów i Zarządu Gminy z przedstawicielami Telekomunikacji Polskiej S.A. Przedyskutowano sprawy związane z telefonizacją gminy. Z grupy wnioskodawców wybrano zarząd w osobach: Wincenty Pawelczyk, Janusz Wicijowski, Leon Figaj, Stanisław Halek, Stefan Kominek. Do centrali Chocicza obejmującej 19 wiosek, złożono 370 wniosków o założenie telefonu. Do 15 marca soltysi 8 wiosek należących do centrali Nowe Miasto zostali zobowiązani do sporządzenia wykazów osób chcących założyć telefon. W najbliższym czasie zostanie podany numer konta, na które będzie można dokonywać wpłat związanych z kosztami telefonizacji.

Wincenty Pawelczyk

Piękne śpiewanie

Chór szkolny z Nowego Miasta „Bel Canto” pod batutą Bronisława Hyzorka odniósł kolejne zwycięstwo. Zajął pierwsze miejsce na XX Ogólnopolskim Konkursie Chórów „A’ Cappella” Dzieci i Młodzieży w Poznaniu. Sukces ten umożliwi chórzystom wyjazd na przesłuchania centralne, do Bydgoszczy w końcu marca.

Zyczymy zespołowi i dyrygentowi, tym razem, Złotego Kamertonu!

Redakcja

SPOWIEDŹ WIELKOPOSTNA DLA MIESZKAŃCÓW NASZEJ GMINY

NOWE MIASTO	5 kwietnia
KOLNICZKI	10 kwietnia
DĘBNO	11 kwietnia
SOLEC	21 marca
KSIAŹ WLKP. (Św. Mikołaja)	6 kwietnia
MIESZKÓW	25 marca
RADLIN	14 kwietnia



Sprawa przedszkola w Boguszynie

Radni z gminy Nowe Miasto na ostatniej sesji Rady Gminy podjęli uchwałę o zamiarze likwidacji przedszkola w Boguszynie. Na sali obrad obecna była kilkuosobowa grupa rodziców przedszkolaków zainteresowanych losami przedszkola.

Za likwidacją przedszkola w Boguszynie przemawiają względy ekonomiczne i demograficzne. Obecnie do oddziału przedszkolnego uczęszcza piątka dzieci, do tzw. „zerówki” – 12. Tymczasem roczny koszt utrzymania placówki, to kwota rzędu 115 tys. złotych – mówił wójt Aleksander Podemski. Dane demograficzne dotyczące liczby dzieci zameldowanych na terenie gminy z ostatnich 15 lat potwierdzają ogólnopolską tendencję spadku liczby urodzeń. Poniżej przedstawiam wykres obrazujący to zjawisko. Być może niedługo trzeba będzie likwidować np. przedszkole w Szyplowie, po prostu dlatego, że będzie coraz mniej dzieci – mówił dalej wójt. Niż demograficzny jest faktem, z którym trudno dyskutować.

Zarówno rodzice jak radni z Boguszyna zwrócili uwagę na czas i tempo działań zmierzających do likwidacji przedszkola – jeszcze we wrześniu nie było mowy o zamykaniu obiektu. Rodzice mówili, że nikt z nimi o zamiarze likwidacji przedszkola nie rozmawiał, a właśnie od rzeczowej rozmowy powinno się wszystko rozpocząć.

Władze gminy zapewniły, że w najbliższym czasie odbędzie się w Boguszynie spotkanie z mieszkańcami, poświęcone problemowi likwidacji

przedszkola.

Zamknięcie przedszkola w Boguszynie nie będzie oznaczało, że dzieciom z tej miejscowości zamyka się możliwość chodzenia do przedszkola.

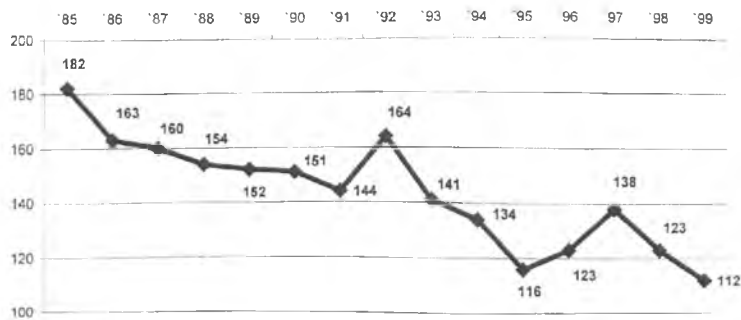
Radni na razie podjęli tylko uchwałę „o zamiarze zlikwidowania przedszkola w Boguszynie”. Jeśli do tego dojdzie przedszkolaki z Boguszyna będą dowożone do przedszkola w Chromcu, może też się stać tak, że przy szkole w Boguszynie stworzony zostanie oddział przedszkolny, który mieścić się będzie w szkole lub w części obecnego budynku przedszkola. To rozwiązanie wydaje się najbardziej prawdopodobne. *Gmina jest w stanie zapewnić dzieciom dogodny dojazd do przedszkola – zapewniał wójt zdenerwowanych rodziców.*

Jeśli przedszkole w Boguszynie zostanie zlikwidowane, to do jego budynku najprawdopodobniej przeniesiona zostanie filia biblioteki, która mieści się obecnie w budynku nie spełniającym norm sanitarnych.

Obecne pomieszczenie biblioteki zaś miałoby zostać przekazane straży pożarnej. Przewodniczący Rady Gminy – Czesław Jarecki zapewniał, że budynek przedszkola nadal będzie służył społeczności lokalnej.

Joanna Połatyńska

Liczba dzieci zameldowanych w gminie Nowe Miasto w latach 1985 - 1999*



* dane pochodzą z Urzędu Stanu Cywilnego z Nowego Miasta

Z 1 na 2 lutego w Wolicy Pustej dokonano włamania do sklepu spożywczego, skąd skradziono m.in. papierosy, czekoladę, wódkę na łączną stratę 5 tysięcy zł.

Z 1 na 2 lutego w Nowym Mieście dokonano włamania na parking do Baru Self Service skąd skradziono wieżę z głośnikami, ekspres do kawy, na łączną stratę 2 tysiące zł.

4 lutego w Wolicy Pustej na drodze nr 42 doszło do kolizji. Urwane koło od samochodu ciężarowego marki Jelcz uderzyło w samochód marki Avia. Ofiar nie było.

5 lutego w Wolicy Nowej dokonano włamania do sklepu spożywczego skąd skradziono m. in. artykuły chemii gospodarczej, tekstylia, papierosy.

13 lutego w Teresie doszło do pożaru słomy w budynku gospodarczym, na szkodę Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa.

Z 15 na 16 lutego w Komorzu dwa ciągniki siodłowe z naczepami marki Mercedes nie dostosowały prędkości do panujących na drodze warunków i wjechały do rowu. Ofiar śmiertelnych nie było.

Z 15 na 16 lutego w Komorzu dokonano włamania do sklepu spożywczego.

24 lutego w Chociczynie nietrzeźwy rowerzysta został potrącony przez samochód marki Polonez. Rowerzysta miał 2,11 promila alkoholu we krwi.

Z 26 na 27 lutego w Chociczynie ze suszarni nieznani sprawcy skradli agregaty gaśnicze, palniki, umywalkę. Na szkodę Gospodarstwa Rolnego Wolica Nowa. Łączna strata wynosi około 3 tysięcy zł.

Z ŻYCIA KOŁA PZERII



Impreza z okazji Dnia Kobiet i osób niepełnosprawnych.
fot. J. Stachowiak



Turniej warcabowy
fot. J. Stachowiak

● W dniu 16 lutego w sali GOK w Nowym Mieście odbyła się I tura Mistrzostw Koła PZERII w Warcabach. W turnieju uczestniczyło 9 zawodników z Nowego Miasta, Aleksandrowa, Chociczy i Wolicy Koziej.

I miejsce zajął Jan Miśkiewicz z Nowego Miasta - 15,5 pkt., II miejsce Marian Janicki z Nowego Miasta - 10 pkt, III miejsce Andrzej Łukaszyk z Aleksandrowa - 9 pkt.

Druga tura mistrzostw odbędzie się w miesiącu kwietniu.

● 26 lutego w sali GOK w Nowym Mieście miejscowe Koło PZERII zorganizowało tradycyjną imprezę z okazji Dnia Kobiet i osób niepełnosprawnych. W imprezie uczestniczyło 200

osób. Wśród zaproszonych gości byli: wójt gminy Aleksander Podemski, Przewodniczący Rady Gminy - Czesław Jarecki, dyrektor GOK - Maciej Kuderczak, przedstawiciele Gminnej Biblioteki Publicznej - Krystyna Muzolf i Mariola Tomczak, delegacje z sąsiednich kół w Środziew Wlkp., Zaniemiślu, Krzykosach, Książu Wlkp. oraz państwo Grażyna i Sławomir Poll, Agnieszka i Jarosław Król z Nowego Miasta, jako sponsorzy. Za długoletnią współpracę otrzymali dyplomy i kwiaty. W części artystycznej wystąpił chór szkolny „Bel Canto” oraz zespół folklorystyczny „Chociczanie”. Pieczę nad tymi zespołami sprawują od strony artystycznej - Bronisław Hyżorek i Janina Hałas.

Gospodarze imprezy zadbali również o poczęstunek, który był podany dwa razy. Atrakcją, jak zawsze była loteria fantowa. W tym miejscu zarząd koła serdecznie dziękuje sponsorom: Krzysztofowi Konarkowskiemu, Wiesławowi Wicijowskiemu, Agnieszce i Jarosławowi Król, Grażynie i Sławomirowi Poll, Bolesławowi Ciamulskiemu, Leokadii Genderze, Irenie Smolarek, P.H. „Karola” z Kozmina, Restauracji „Dworek” w Brodowie.

Punktem kulminacyjnym spotkania była zabawa taneczna, która trwała do późnych godzin nocnych.

LM

www.debno.topnet.pl NOWY ADRES DĘBNA NAD WARTĄ

Jego autorem jest młody mieszkaniec Dębna, Marek Nowak - uczeń Technikum dla Pracujących we Wrześni o specjalności technologia żywności. We wrześniu 1999 r. Marek założył dla miejscowości, w której mieszka stronę w internecie. Przedstawia historię, zabytki, praktyczne dla turystów informacje o prowadzącym przez miejscowość zielonym szlaku Śmiełów - Nowe Miasto oraz wiele wspaniałych fotografii Dębna i jego okolic. Ponad 750 lat historii, znamienici goście odwiedzający na przestrzeni wieków miejscowość - Adam Mickiewicz, poeta Władysław

Syrokomla, skrzypek Apolinary Kątski, teatr krakowski. wspaniały gotycki kościół zbudowany w latach 1444-47 z fundacji wywodzącego się z Dębna arcybiskupa gnieźnieńskiego i Prymasa Polski Wincentego Kota zachęciły młodego autora do zaprezentowania tej historycznej miejscowości, prawdopodobnie jednej z najstarszych w naszej gminie na stronach internetu. Informatyka, wędrowniki po internetowych stronach to jego pasja. Na razie, przez jakiś czas nie będzie mógł jednak łączyć się z siecią z uwagi na zmianę modemu. Przez cały czas zbiera nowe materiały, które po-

zwolą wprowadzić zmiany w wizerunku strony. Jak sam mówi, stara się jednak kontrolować czas trwania swoich wizyt w internecie, tak by zbytnio nie narażać rodziców na wydatki, ponieważ sam jeszcze nie osiąga dochodów.

O tym, że opracowanie budzi zainteresowanie mówi liczba prawie 200 gości jaka odwiedziła Dębno pod internetowym adresem.

Marku, gratulujemy wspaniałego pomysłu zaprezentowania naszego regionu w wirtualnym świecie.

MS

Nasz pierwszy bal

Uczestnicy balu, nie tylko mieszkańcy gminy, zachwycili się oryginalnie przyrządzoną dziczyzną.

Stoły były nakryte bardzo elegancko, po prostu z klasą - wspomina jedna z pań. Imprezę umiliły występy zespołu Chociczanie, który zaprezentował tańce ludowe i współczesne. Atrakcją było też wspólne śpiewanie piosenek biesiadnych, loteria, licytacja obrazu Eugenii Lewandowskiej. Bawiono się i tańczono do białego rana.

Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na działalność Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej - organizowanie odczytów, wykładów oraz wydawanie Wiadomości Lokalnych.



*Atrakcją balu były pięknie nakryte stoły.
fot. P. Kwieciński*

TA

Stypendia dla uczniów szkół średnich

Radny wojewódzki Dariusz Szymczak na ostatniej sesji Rady Gminy poinformował o ufundowaniu przez Sejmik Wojewódzki stypendiów dla uczniów szkół średnich. Są one przeznaczone nie dla tych najzdolniejszych, a dla tych, których rodzice znajdują się w trudnej sytuacji finansowej i którym może nie starczać czasem na podręczniki lub bilety autobusowe.

Na powiat średzki przypadły dwa stypendia, które już zostały przyznane. Władze powiatu poszły za ciosem i postanowiły ufundować kolejne cztery.

Dariusz Szymczak zaoferował, że wszystkie swoje diety (około 250-300 zł miesięcznie) przeznaczy również na stypendium. Mówił również, że rozmawiał ze swoimi znajomymi, ma ich deklaracje, że są gotowi również ufundować stypendia. Radny zwrócił się do władz gminy o stworzenie organu, który zająłby się wylaniem uczniów, którym można by przyznać stypendia. Miejmy nadzieję, że ów organ szybko powstanie, bo dzieci potrzebujące na pewno są.

JP

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej serdecznie dziękuje zespołowi Chociczanie pod kierownictwem Janiny Hałas za umilenie balu.

LIST DO REDAKCJI

Czy to tak można?

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł Pana Mieczysława Rzepki o rozjechanej drodze obok Kopca. Niewątpliwie słuszne są wszystkie sprawy, o których Pan Rzepka pisze. Mnie jednak bulwersuje także inny aspekt tego problemu. Z terenu położonego przy Warcie wydobywany, a następnie wywózony jest piasek. Robi to co prawda właściciel na gruncie, który do niego należy. Są to jednak piękne tereny nadwarciańskie i dewastacji ulega krajobraz tego zakątka naszej gminy. Głębokie wykopy a obok hałdy wydobytej w innym miejscu ziemi. Jednym słowem widok, na który przykro patrzeć i który omijać trzeba szerokim łukiem, chcąc przejść nad Wartę. A to już chyba nie tylko sprawa prywatna właściciela gruntu. I nawiasem mówiąc, czy to, co robi ten Pan jest na pewno zgodne z prawem? Czy czasami nie jest tak, że to co

poniżej (chyba) 0,5 m nie stanowi już własności prywatnej?

Chcę więc za pośrednictwem „Wiadomości Lokalnych” zapytać władze naszej gminy, jakie zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przewidzianego jest przeznaczenie tych nadwarciańskich terenów? Czy je można bezkarnie dewastować, nawet jeśli jest się właścicielem danego kawałka ziemi? Przecież zniszczeniu ulega nie tylko ten konkretny odcinek wybrzeża Warty, ale także cały obszar, który jest tam w zasięgu naszego widzenia.

Czy ochroną tego terenu nasze władze są zainteresowane? Czy leży to w polu widzenia Zarządu Gminy, Komisji Ochrony Środowiska. Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej, może jakichś władz Starostwa Powiatowego?

Nazwisko i adres znane Redakcji

Dzień Kobiet był jeszcze niedawno jednym z najhuczniej obchodzonych świąt. Miał nawet swój rytuał – czerwony goździk, słodycze i paczkę kawy odbieraną nierzadko za pokwitowaniem. Dziś to dziwne święto ma wielu gorących przeciwników: mówią, że było narzucone przez państwo, że traktowało kobietę jak inny gatunek człowieka. Tymczasem w niektórych domach, a przede wszystkim w szkołach i przedszkolach nadal się je obchodzi. I od kiedy straciło swą oficjalność, stało się spontaniczne i nieformalne jest chyba całkiem sympatyczne. Zwłaszcza dla adresatek życzeń i kwiatów. Dzień Kobiet to także okazja aby porozmawiać o sprawach pań – ich sukcesach, problemach, radościach i smutkach. My zapytaliśmy o marzenia.

O czym marzy dziewczyna ...?

IZA I. 8
TERESA

... żebym pojechała na basen...

MARTA I. 12,

Aleksandrów

... żeby być sławną malarką, żeby moje obrazy znalazły się w muzeum, żeby wyjechać do egzotycznego kraju i tam malować...

MARYSIA I. 13

Nowe Miasto

... chcę się dostać do dobrego liceum i chcę studiować dziennikarstwo.

Marzę, aby wyjechać do Włoch.

JOASIA I.16

Utrata

... skończyć szkołę, nie klócić się z koleżankami.

ANIA I. 17

Boguszynek

Pragnę wyruszyć w podróż dookoła świata, mieć zgraną paczkę przyjaciół

AGATKA I. 6

Chromiec

Chcę mieć braciszka i łóżko piętrowe; braciszek będzie spał na dole, a ja na górze...

**NASZYM DROGIM CZYTELNICZKOM
ŻYCZYMY WIELU RADOŚCI
ORAZ DEDYKUJEMY „ZŁOTĄ MYŚL”
DO ZASTOSOWANIA PRZEZ CAŁY ROK.**

*Gdy Twój mężczyzna się śmieje
śmiej się razem z nim.*

*Gdy Twój mężczyzna pije
pój razem z nim.*

*Gdy Twój mężczyzna pracuje
pozwól mu pracować.*

O czym marzy kobieta ...?

ALINA MATUSZAK

Chocicza

Zawodowo: aby wszystkich rodziców dzieci w wieku przedszkolnym było stać na postanie dziecka do przedszkola.

Prywatnie: aby nadal być dziewczyną. Zdobyć się na odwagę rozpoczęcia kursu prawa jazdy.

RÓŻA JAMBOR

Kłęka

Zawodowo: stabilizacja w sensie podjęcia ostatecznych decyzji o sieci szkół.

Prywatnie: żeby mój mąż miał więcej czasu dla mnie.

JOLANTA ŚMIGŁAK

Nowe Miasto

Chciałabym, żeby wszystkie kobiety miały dużo łez, żeby miały dużo pieniędzy i mogły swobodnie robić zakupy. Zwłaszcza, żeby nie musiały oszczędzać na kosmetykach, bo najeźdźcą myślą o dzieciach i mężu a dopiero później o sobie. A tak prywatnie, żeby świat się trochę wolniej kręcił.

MAŁGORZATA BUCHWALD

Chocicza

... żeby dzieci wyrosły na porządnym ludzi i żeby synowie nie musieli iść do wojska.

MARIA SZYMCZAK

Nowe Miasto

Mam bardzo wiele marzeń więc chciałabym, aby Pan Bóg dał mi dość życia abyśmy wspólnie z mężem choć część zrealizować. Bardzo bym chciała, aby moje dzieci w przyszłości były mądrymi i porządnymi ludźmi, bo efektów naszych działań wychowawczych nie da się przewidzieć do końca.

JÓZEFA JANICKA

Boguszynek

Marzę o dobrym zdrowiu, żeby się polepszyło w naszym kraju. Chciałabym pojechać do Lourdes.

oprac. Teresa Antczak i Marzena Spychalska

Z sukcesem w farmacji

Elżbieta Czosnowska ukończyła studia z zakresu fizyki doświadczalnej na uniwersytecie poznańskim. Obecnie pracuje jako dyrektor do spraw rozwoju i zapewnienia jakości w zakładzie *PhytoPharm Kłęka S.A.* Jest autorem kilku publikacji, współautorem patentów i wynalazków, m.in. na sposób wytwarzania koncentratu z ostropestu plamistego. Jej znaczącym udziałem było przygotowanie do rejestracji i obrotu ponad czterdziestu leków, z jakimi zakłady w Kłęce weszły na rynek w ciągu kilku ostatnich lat.

PhytoPharm, to oczywiście dawniejsze Zakłady Zielarskie Herbapol w Kłęce. Od jak dawna Pani tam pracuje?

W 1976 r. znalazłam pracę w Kłęce. Zatrudniono mnie jako asystenta laboratorium. Równocześnie uzupełniałam wykształcenie na Podyplomowym Studium Farmaceutycznym w Bydgoszczy.

Od tego czasu zakłady w Kłęce przekształciły się z firmy produkującej półprodukty dla przemysłu farmaceutycznego i kosmetycznego w nowoczesny zakład farmaceutyczny o europejskim standardzie. Miała Pani zapewne znaczący udział w tych przemianach.

Jestem tylko członkiem zespołu, któremu udało się doprowadzić zakład do obecnego stanu i tylko w takim kontekście mogę mówić o tym, co ode mnie zależało.

Co zatem było Pani udziałem?

Między innymi uczestniczyłam w modernizacji linii technologicznych oraz w przygotowaniu założeń i budowie nowych linii, np. linii ekstrakcji dynamicznej, która w połowie lat 80-tych była zupełną nowością techniczną w branży zielarskiej w Polsce. Brałam udział w opracowaniu założeń dla nowych laboratoriów - mikrobiologicznego i fitochemicznego. Współuczestniczyłam w wypracowaniu programu dostosowującego sposób funkcjonowania zakładu do zasad GMP tj. zbioru międzynarodowych wytycznych dotyczących wytwarzania produktów farmaceutycznych.

Obecnie pełni Pani funkcję dyrektora ds. rozwoju i zapewnienia jakości. Na czym właściwie polega Pani praca?

Podlegają mi trzy jednostki organizacyjne - dział rozwoju zajmujący się opracowaniem i wdrażaniem nowych wyrobów, następnie zespół laborato-

riów oraz dział kontroli jakości, którego zadaniem jest ocena i dopuszczenie do produkcji surowców i półproduktów oraz wyrobów gotowych do obrotu.

Myszę, że jak uda się uzyskać certyfikat, to zrobię sobie długie wakacje. Teraz czas prywatny, to czas kradziony

Wiem, że dość często Pani wyjeżdża.



A najważniejsze zadania na najbliższy czas ?

Działalność bieżąca wymusza życie. Ciągłe jest to intensyfikacja prac nad rozwojem nowych produktów. By utrzymać się na rynku wciąż musimy poszerzać naszą ofertę.

W marcu ukażą się na rynku nasze pierwsze preparaty w formie suchej. Będą to mikronizowane ziola w kapsułkach. Następnym etapem będą suche ekstrakty roślinne w kapsułkach, m.in. Reumatophyt czy Urosoid. Ale sprawą najważniejszą jest teraz uzyskanie certyfikatu GMP – w tym roku chcemy otrzymać certyfikat polski a w następnej kolejności - międzynarodowy. Jest to bardzo trudna procedura. Zakład poddawany jest *auditom*, tzn. inspekcjom, które badają, czy spełnia on warunki określone w wytycznych GMP.

Pracuje Pani intensywnie po kilkanaście godzin na dobę. Czy starcza czasu na życie prywatne?

Czy miała Pani okazję do ciekawych kontaktów zagranicznych?

Byłam kilkakrotnie w Niemczech – m.in. na dwutygodniowej wymianie doświadczeń w siostrzanej firmie Fintzelberg w Andernach, oczywiście w zakładach Martin Bauer w Bawarii a wcześniej na szkoleniu w Bonn. Były i będą wyjazdy do Czech i Rosji w związku z rejestracją naszych produktów. Wcześniej jeździłam do Związku Radzieckiego – miałam okazję odwiedzić Murmańsk za kołem podbiegunowym i Soćzi na Krymie. Byłam też w Moskwie i Charkowie. Udało mi się odwiedzić kilkakrotnie Włochy. Bywałam tam prywatnie i służbowo – w okolicach Wenecji kupujemy szkło farmaceutyczne.

A prywatnie?

Ostatnio na Malcie. Poza tym w Hiszpanii, w Londynie, Paryżu ...

rozmawiała Halina Czarny

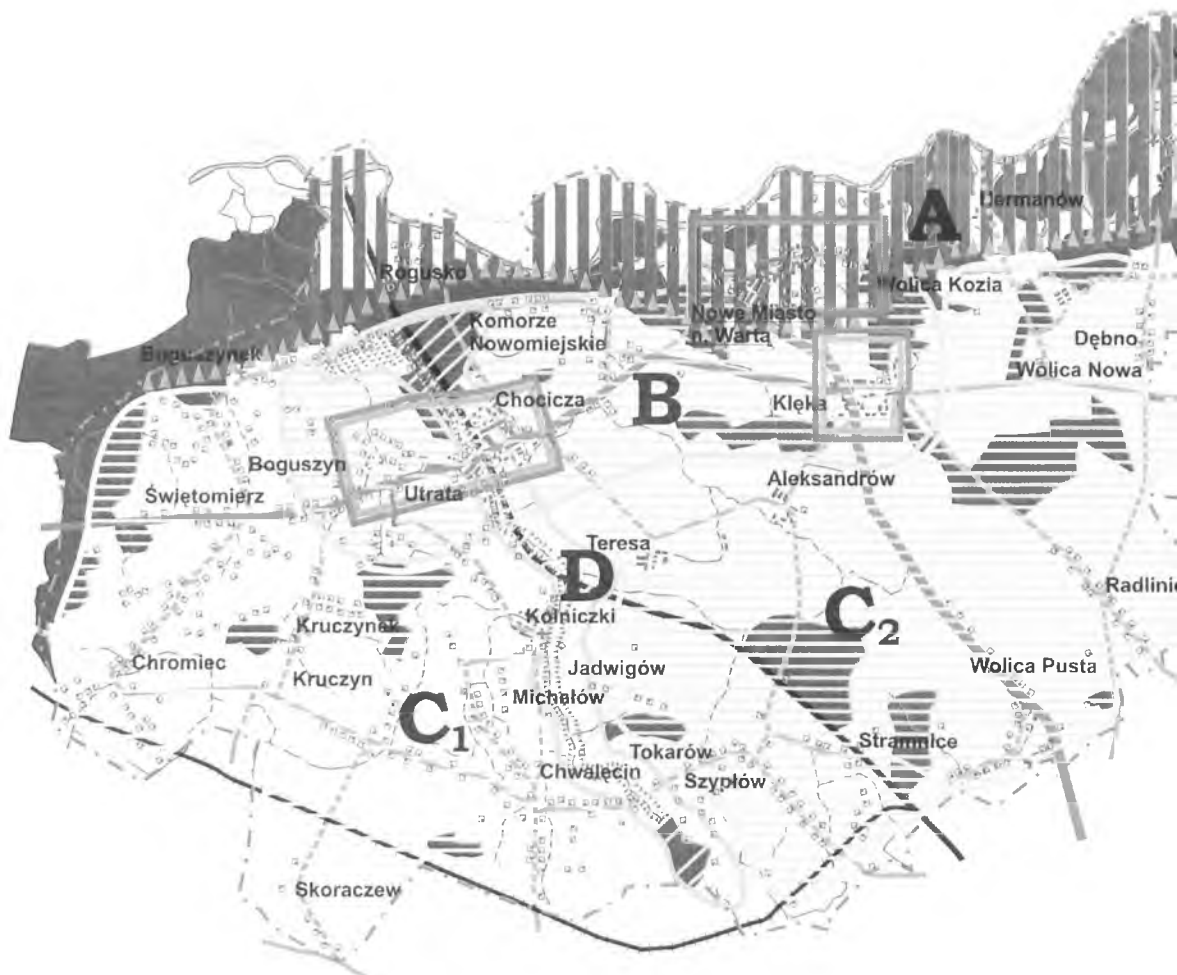
STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA P GMINY NOWE MIASTO NAD WARTĄ

Dla Gminy Nowe Miasto opracowano nowy plan zagospodarowania przestrzennego. Ten ważny projekt nakształający kierunki rozwoju naszej gminy na najbliższe lata nazywamy obecnie „Studium Uwarunkowań Za-

gospodarowania Przestrzennego Gminy Nowe Miasto”. Sporządzony został przez Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej.

Projektanci wydzielili w gminie 4 podstawowe strefy funkcyjne.

Strefa A to tereny o szczególnych walorach przyrodniczych. Obejmuje obszar bezpośrednio przylegający do Warty - teren zalewowy, nieatrakcyjny rolniczo, natomiast nadający się do wykorzystania na cele rekreacyjne i tury-



Schemat struktury funkcjonalno-przestrzennej.

STRZENNEGO

styczne. Strefę tę powiększają w sposób naturalny oraz dodają jej atrakcyjności licznie przylegające kompleksy leśne.

Strefa B to obszar intensywnego osadnictwa, obejmuje grunty wsi Boguszyn, Utrata, Chocicza, Komorzec, Nowe Miasto, Klęka.

W strefie tej wydzielono pomiędzy Nowym Miastem i Klęką teren kilkunastohektarowy przeznaczony na tzw. aktywizację przemysłową.

Ponieważ Gmina Nowe Miasto w przeważającej części jest gminą rolniczą, projektanci wydzielili tzw. strefę rolno-osadniczą, a w niej 2 podgrupy:

C₁ - strefę rolno-osadniczą z przewagą gospodarki indywidualnej
C₂ - strefę rolno-osadniczą z przewagą gospodarki wielkoobszarowej.

Ponadto wyłączono w projekcie specjalnie chronioną strefę D - naturalną dolinę ciągnącą się od Warty przez Rogusko, Chociczę, Utratę, Teresę, Kolniczki, Jadwigów, Michałów, Chwałęcín. Szczegółowe rozmieszczenie stref funkcjonalnych przedstawiono na mapie.

Janusz Wilczyński

I STREFY FUNKCJONALNE



STREFA SZCZEGÓLNYCH WALORÓW ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO
- POSTULOWANA OCHRONA I KSZTAŁTOWANIE ŚRODOWISKA ORAZ ROZWOJU FUNKCJI REKREACYJNEJ I TURYSTYCZNEJ



STREFA INTENSYWNEGO OSADNICTWA
- POSTULOWANY ROZWÓJ FUNKCJI MIEJSKIEJ, DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ, USŁUG



STREFA ROLNO-OSADNICZA Z PRZEWAGĄ GOSPODARKI INDYWIDUALNEJ
- POSTULOWANA KONTYNUACJA ROZWOJU I WZBOGACENIE RÓŻNORODNYMI FUNKCJAMI USŁUG I AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ



STREFA ROLNO-OSADNICZA Z PRZEWAGĄ GOSPODARKI WIELKOBSZAROWEJ - OCHRONA ISTNIEJĄCYCH STRUKTUR PRZESTRZENNYCH, KONTYNUACJA I WZROST WSPÓŁCZESNYCH FORM GOSPODARKI I PRZETWÓRSTWA



STREFA KORYTARZA EKOLOGICZNEGO "SPÓD KOLNICZEK" - OCHRONA WALORÓW KRAJOBRAZOWYCH ORAZ CIĄGŁOŚCI PRZYRODNICZEJ DOLINKI

II JEDNOSTKI OSADNICZE



OŚRODEK GMINNY O FUNKCJI ADMINISTRACYJNEJ, OBSŁUGI LUDNOŚCI, MIESZKANIOWEJ, USŁUG, TURYSTYKI I REKREACJI



OŚRODEK WSPOMAGAJĄCY O FUNKCJI MIESZKANIOWO-USŁUGOWEJ I DZIAŁALNOŚCI PRODUKCYJNEJ, GMINNY WĘZEŁ KOLEJOWO-DROGOWY



WIEŚ SPECJALISTYCZNA Z TERENAMI OFERTOWYMI DLA AKTYWIZACJI GOSPODARCZEJ

III ELEMENTY ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO



KRAWĘDŹ WYSOCZYZNY



REGIONALNY KORYTARZ RZEKI



TERENY ZALEWOWE



GRANICA PARKU ŻERKOWSKO-CZESZEWSKIEGO



ZIELEŃ LEŚNA I PARKOWA



WODY



GRANICA GMINY

PAŁAC W DĘBNIE PO RAZ KOLEJNY ZMIENIŁ WŁAŚCICIELA

Z końcem 1999 roku pałac oraz park w Dębnie po raz kolejny zmienił właściciela. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat popadał w ruinę. Czy trudny czas dla tego obiektu wreszcie się skończył?

Zmiana właściciela majątku w Dębnie jest pretekstem do przypomnienia części jego historii.

Pałac powstał, gdy właścicielem Dębna był Stanisław Mycielski. Budowę rozpoczęto najprawdopodobniej pod koniec lat 20. XIX wieku. Pałac już stał, kiedy w 1831 r. gościł w nim, przebywający wówczas w Smielowie Adam Mickiewicz.

gajami teni łączy się z wielkim gustem i nakładem urządzony ogród, z wodotryskami, winnicą i kawiarnią. Z drugiej strony toczy srebrne nurty swoje Warta, na której liczne łodzie splawiają z Królestwa drewno i zboże.

W 1862 r. hr. Mycielski sprzedał dobra dębińskie i przeniósł się do Królestwa. Nabył je Paul Cohn, który pałac gruntownie przebudował. W 2. połowie XIX w. wzniesione zostało, zrujnowane dzisiaj, neoklasycystyczne mauzoleum rodziny Cohnów. W początkach XX w. cały majątek przeszedł w posiadanie Gerarda Carsta, który

obiektu w należytym stanie". Tymczasem od czasu przekazania ich przed dziesięć laty w prywatne ręce niewiele się tu zmieniło. Inwestor, który kupił pałac zobowiązany był do jego odbudowy i remontu w terminie 4 lat od daty zakupu oraz do niezbywania obiektu przez okres 5 lat. Tymczasem sprzedał go i to z niemalym zyskiem już w lipcu 1991 roku. Następny właściciel również nie podjął żadnych prac przy odbudowie pałacu.

Pod koniec ubiegłego roku pałac wraz z otaczającym go parkiem w imieniu spółki Construction Company z Przeźmierowa nabył prezes Marian Pąpke. Zamiarem nowego właściciela jest ogrodzenie parku i wykonanie zadania budynku pałacowego jeszcze w tym roku.

W najbliższych dniach rozpoczną się prace przy opłotowaniu. O naszym przedsięwzięciu myślimy bardzo poważnie, ale musimy je podzielić na etapy - mówi Jolanta Pąpke. Będziemy starać się o przywrócenie parkowi jego dawnego kształtu w pierwotnych granicach, a pałacowi minionej świetności.



Pałac w Dębnie - stan obecny - fot. P. Kwieciński

Rezydencja hrabiego Micielskiego była wielokrotnie przebudowywana i trudno dziś dociec, jak mogła wyglądać w chwili ukończenia budowy. Najprawdopodobniej pałac wzniesiono w stylu neoklasycystycznym, podobnie jak pobudowaną w tym samym czasie przy kościele w Dębnie dzwonnice. Wiele wskazuje na to, że rezydencję wieńczył czterospadowy dach a elewację frontową poprzedzał czterokolumnowy portyk zwieńczony naczółkiem.

Jednym z walorów Dębna, które docenił Stanisław Mycielski, jest jego niezwykle malownicze położenie: wśród lasów, nieopodal Warty i jej starorzeczka, na skraju Szwajcarii Zerkowskiej. Piękna okolica oraz źródła wody skłoniły zafascynowanego wodolecznictwem właściciela Dębna do stworzenia tam uzdrowiska. Dziś nie ma po nim śladu, lecz w Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego z 1847 roku znaleźć można informację o funkcjonującym w Dębnie zakładzie wodoleczniczym: *Piękne rozległe gaje z licznymi źródłami, urządzeniami do nich wygodnymi chodnikami otaczają zakład dębiński z jednej strony zachęcając i nęcąc gości do potrzebnych przy picciu wody przechadzek. Z*

był jego właścicielem do 1940r. Z jego osobą należy wiązać kolejną przebudowę, przeprowadzoną w okolicach 1910r. W czasie wojny pałac zajmowali Niemcy, którzy również wprowadzili do budynku pewne zmiany.

Po wojnie majątek został przejęty przez skarb państwa. Początkowo mieszkali tu tzw. parcelanci, potem cały teren przejęła jarocińska fabryka obrabiarzy z przeznaczeniem na ośrodek szkoleniowo-rekreacyjny. Zaczęto od zerwania dachu i w sumie całe przedsięwzięcie zakończyło się dewastacją obiektu, który przekazano następnie gospodarstwu rolnemu. W 1990 r. pałac i park zakupiła osoba prywatna z zamiarem odbudowy.

Pałac, usytuowane nieopodal mauzoleum oraz otaczający je park krajobrazowy wpisane są do rejestru zabytków. Wszelkie zmiany w budynku i parku muszą być uzgadniane z konserwatorem zabytków a na właścicieli ciąży też obowiązek „utrzymania



Pałac w Dębnie na widokówce z początku wieku. Pocztówka należy do zbiorów Muzeum Regionalnego w Jarocinie

Stąd prośba pani Pąpke do czytelników „WL” o udostępnienie za pośrednictwem redakcji fotografii pałacu i parku w Dębnie, jeśli takie posiadają.

Joanna Połatyńska



Żurawie się pomyliły

O cały miesiąc wcześniej niż zwykle przyleciały do nas żurawie.

Po raz pierwszy w tym roku widziałem je 6 lutego, podczas gdy zwykle ptaki te przylatują do Polski w marcu lub w kwietniu. Miejmy nadzieję, że zima już nie wróci i ptaki nie zmarzną.

Żurawie lubią spokój i przestrzeń, zamieszkują tereny podmokłe, bagna i łąki, dlatego północna część gminy Nowe Miasto z licznymi oczkami wodnymi i starorzeczami, między Hermano-

wem a Dębem jest od wielu lat miejscem, gdzie przylatują wiosną.

Ptaki te są nieco większe od bocianów, szare z niemal czarnymi krańcami skrzydeł, na czubku głowy widoczna

jest charakterystyczna czerwona plamka. Żurawie żywią się drobnymi owocami, mięczakami, robakami i nasionami, uwielbiają ziarna zbóż.

Zwłaszcza wczesną wiosną można w okolicach Wolicy Koziej usłyszeć głosy tych ptaków – charakterystyczny kląngor. Słychać go na terenie zamieszkałym przez żurawie podczas całego okresu lęgowego. Żurawie znane są ze swych pięknych tańców godowych, są jednak bardzo płochliwe i niezwykle trudno je podczas tego rytuału podpatrzeć. Ptaki łączą się w pary na całe życie, wspólnie wysiadują jaja (najczęściej dwa), karmią i wychowują młode.

Pod koniec lata i z początkiem jesieni łączą się w duże, liczące kilkaset sztuk stada i przygotowują do odlotu. Zimą spędzają najczęściej w Hiszpanii, która przypomnie, leży około 3 tysiące kilometrów stąd!

FOI, G.T., KŁOSOWSCY



Tańczące żurawie.

Łoś

To nie my, to oni – czyli o krok od chlewa

Zimowy poranek. Jest już dość jasno. Jedni spieszą na zakupy, inni wracają obladowani siatkami. Ale są i tacy, którzy w tym czasie wychodzą z domów z foliowymi torbami wypełnionymi butelkami po wódce, puszkami po piwie lub konserwach, kartonikami po napojach, a niekiedy popiołem lub innymi śmieciami.

Szybkie spojrzenie w lewo, w prawo – nikogo nie widać, więc buch to, co się trzymało pod pachą do gminnego kosza na śmieci. I z zadowoleniem wraca się do domu. A później opowiada się znajomym: Wicie, my to już segregujemy nasze śmieci. Swoiście pojmowana segregacja śmieci: co dziesiąty worek foliowy do własnego kubła, a reszta do gminnego lub obok niego, gdy ten okazał się pełny. A później psy w poszukiwaniu jedzenia rozrywają folię, rozwlóczą po trawnikach, wiatr też zrobi swoje, dzieciaki pokopią dla zabawy i w efekcie wszędzie pełno śmieci. Kto winien? No oczywiście Urząd Gminy, bo nie opróżnił na czas kosza na śmieci.

W Dębnie, naprzeciwko bloku, był kiedyś stawek z wysepką pośrodku bardzo urokliwe miejsce. Był. Dziś to właściwie dzięki wysypisko śmieci. Rzuca się w oczy przejeżdżającym, nie razi mieszkających w pobliżu. Dlaczego tego nikt nie sprzątnie? „Spółdzielnia miała to już dawno uprzątnąć, ale jakoś się ociąga” – informuje pan przed sklepem. A więc kto winien? Oczywiście spółdzielnia.

Na tej samej zasadzie rejon dróg ponosi

odpowiedzialność za śmieci w przydrożnych rowach, a nadleśnictwo za śmieci w lesie. Tylko, czy ktoś widział wójta śmiecającego na Zielonym Rynku, kierownika rejonu wyrzucającego puszki i butelki do rowu, nadleśniczego wywożącego śmieci do lasu, czy wreszcie prezesa spółdzielni zasypującego świnstwem stawek w Dębnie? Nie, ale za to widzieliśmy panią upychającą ukradkiem worek ze śmieciami do gminnego kosza, pana wywożącego śmieci do lasu, sąsiadkę wysypującą popiół za drogę ...

No i co z tego? No i nie. Najwyżej pogadamy przy kawie, w rodzaju: „Wiesz, jak tej istnej nie wstyd, że...” lub „Słyszałeś, widzieli tego istnego, jak...” Ale najczęściej nie zwracamy na to najmniejszej uwagi. A śmieci wokół



*Teren przed sklepem w Dębnie
fot. P. Kwieciński*

nas coraz więcej. I nie cieszy już spacer w niedzielne popołudnie, no bo niemal na każdym kroku śmieć.

Co robić, żeby któregoś dnia nie obudzić się w chlewie?

Mieczysław Rzepka

Cmentarz w Boguszynku posprzątnany

Wiele już razy pisaliśmy w Wiadomościach Lokalnych o nieuporządkowanym cmentarzu w Boguszynku. Tym razem z radością informujemy, że Pan Marian Siejak z własnej inicjatywy i własnym sumptem oczyścił teren cmentarza z zarastających go chaszczy.

Posesja Mariana Siejaka sąsiaduje z ewangelickim cmentarzem w Boguszynku. Od dawna nie podobało mu się, że miejsce pochówku dawnych mieszkańców jest w takim stanie. Nie chciał jednak działać bez uzgodnień z władzami.

Kiedy w grudniowym numerze WL wyczytał, że w Nowym Mieście pojawił się ksiądz Tadeusz Raszka z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu, postanowił nawiązać z nim kontakt. Wspólnie ustalono, że Pan Siejak oczyści cmentarz, a później zostaną uzgodnione dalsze posunięcia. Pan Siejak proponuje, aby ustawić jeden duży krzyż, a zniszczone przez czas nagrobki zgromadzić w jednym miejscu. Na razie czeka jednak na telefon od księdza Raszki.



Uporządkowany cmentarz.
fot. P. Kwieciński

Tenisowe rozgrywki rodzinne



Zawodnicy podczas rozgrywek
fot. J. Stachowiak

Organizatorem rozgrywek był Czesław Jarecki oraz Szkoła Podstawowa w Kolniczkach. Startowało 82 zawodników, najmłodsza to Dominika Senk, 8 lat, najstarszy – Alfred Polus, 50 lat. I miejsce w kategorii rodzinnej zajęła rodzina Gintrów z Chociczy.

MS

IV TURNIEJ SZACHOWY O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY W NOWYM MIEŚCIE N/WARTĄ

Turniej odbędzie się 19 marca 2000 roku, o godzinie 10⁰⁰
Miejsce zawodów:
Szkoła Podstawowa w Kolniczkach
Kategorie wiekowe:
Mężczyźni – uczniowie szkół podstawowych od 15 - 25 lat
* powyżej 25 lat
Kobiety – uczennice szkół podstawowych
* powyżej 15 lat
Nagrody: trzech najlepszych w każdej kategorii wiekowej
Organizatorzy: Rada Gminy Nowe Miasto i Szkoła Podstawowa w Kolniczkach
Lista startowa zostanie zamknięta na 5 min. przed zawodami.
Uwagi:
* nie zwracamy kosztów podróży.
* w zawodach mogą brać udział osoby nie zrzeszone w żadnych klubach sportowych.
* każdy uczestnik bierze udział na własną odpowiedzialność.

Organizatorzy

WIADOMOSCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Teresa Antczak (redaktor naczelny), Halina Czarny, Piotr Czeszyk, Magdalena Florczak, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Małgorzata Paszkiewicz, Joanna Polatyńska (skład techniczny), Grzegorz Rochowski, Mieczysław Rzepka, Marzena Spychalska, Maria Stamierowska, Przemysław Szeszuła, Jarosław Tomaszewski, Franciszek Tomczak, Stanisław Wilczyński.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.

Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n. Wartą. Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chociczy, tel. (061) 287-52-93.

Skład komputerowy: Joanna Polatyńska

Druk: Agencja Reklamowo Wydawnicza PROJEKT, 63 - 200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12, tel./fax (0-62) 747-14-09